

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 25 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił wniosek I. K. o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, wydanego w sprawie III Ns 742/10, stwierdzającego nabycie praw do spadku po J. S..

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 10 stycznia 2002 roku J. S. w Kancelarii Notarialnej w Ł., przed notariuszem R. K. (repertorium A nr – (...)) sporządził testament w którym do całego spadku po sobie powołał żonę W. S.. Testator zobowiązał spadkobierczynię testamentową do przeniesienia w drodze zapisu udziału we własności 1/2 części samodzielnego lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł., przy ul. (...) na rzecz wnuka – M. K..

J. S. nie dokonał zmiany ani odwołania wyrażonej w testamencie z dnia 10 stycznia 2002 roku woli.

J. S. zmarł w dniu 8 marca 2010 roku, pozostawiając jako spadkobierców ustawowych dwie córki I. K. i K. Ż., a także żonę W. S..

Wnioskiem z dnia 6 kwietnia 2010 roku W. S. wystąpiła do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygnaturze akt III Ns 742/10 o stwierdzenie nabycia spadku po J. S.. Jako uczestniczki postępowania wnioskodawczynie wskazała I. K. i K. Ż., wskazując ich adresy w kraju.

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2010 roku Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika M. K..

I. K. udzieliła pełnomocnictwa do odbioru korespondencji w jej imieniu matce A. S..

Na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2010 roku, o terminie której I. K. została zawiadomiona prawidłowo na właściwy adres przez awizo Sąd wydał postanowienie, którym stwierdził, że spadek po J. S. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 10 stycznia 2002 roku nabyła w całości jego żona W. S..

Odpis tego postanowienia I. K. odebrała osobiście w dniu 29 września 2010 roku. W tym samym dniu uzyskała ona również zgodę na złożony uprzednio wniosek o umożliwienie sporządzenia kserokopii z akt sprawy III Ns 742/10 i tego samego dnia otrzymała żądane kserokopie.

Pozwem z dnia 15 października 2010 roku I. K. wystąpiła przeciwko W. S. o zapłatę kwoty 60.000 złotych lub przyznania własności 1/2 lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w Ł., przy ul. (...) tytułem zachowku po zmarłym ojcu J. S.. Sprawa ta została zarejestrowana pod numerem III C 1085/10. W sprawie tej Sąd przyznał I. K. pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydanym w sprawie III C 1085/10 zasądzono od W. S. na rzecz I. K. kwotę 317 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2010 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, że profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczynie sprecyzował, iż złożony przez nią wniosek jest wnioskiem o zmianę prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2010 roku w sprawie III Ns 742/10, stwierdzającego nabycie praw do spadku po J. S.. Stąd też wniosek podlegał rozważeniu w świetle przesłanek określonych w przepisie art. 679 § 1 k.p.c..

Wnioskodawczynie była uczestniczką postępowania o stwierdzenie nabycia praw do spadku po J. S., do zmiany postanowienia spadkowego mogło zatem doprowadzić tylko powołanie się przez nią na taką nową podstawę faktyczną,

która nie mogła być powołana w poprzednio toczącym się postępowaniu, a która uzasadniałaby przyjęcie, że porządek dziedziczenia po spadkodawcy jest inny niż stwierdzony w postanowieniu spadkowym.

Ponieważ J. S. sporządził testament, dziedziczenie po nim mogło być stwierdzone jedynie na jego podstawie – w razie uznania testamentu za ważny. Sąd w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku nie stwierdził podważenia ważności sporządzonego testamentu.

Wnioskodawczyni domagała się zmiany postanowienia spadkowego po J. S. poprzez orzeczenie, iż spadek na podstawie ustawy nabyły I. K. i K. Ż. po 1/2 części każda z nich. Podniosła przy tym, że zamiarem testatora była zmiana osoby spadkobiercy testamentowego. Nawet gdyby uznać, że istotnie J. S. nosił się z takim zamiarem – to w konsekwencji nie uczynił tego. Zarówno z relacji świadków, jak i uczestniczek wynika, że nie było przeszkód ku temu, aby w przypadku rzeczywistego zamiaru uczynienia zmiany w testamencie (niezależnie od jej treści) testator urzeczywistnił swój zamiar. Stan zdrowia spadkodawcy, jego sytuacja majątkowa, pozwalał mu na to aby w pełni świadomie podjąć decyzję. Skoro jednak tego nie uczynił to w mocy pozostał testament notarialny z dnia 10 stycznia 2002 roku.

Wypowiedzenie przez testatora swoich myśli głośno nie powoduje jeszcze zmiany uprzednio wyrażonej woli, należy bowiem podjąć ku temu odpowiednie działania, o czym testator z pewnością wiedział. Sąd Rejonowy nie znalazł zatem podstaw do tego aby uznać, iż faktyczną wolą J. S. było dokonanie zmiany testamentu. Okoliczności podane przez świadków, zważywszy na to, iż są odmiennej treści (albowiem część z nich podała, że J. S. chciał wydziedziczyć wnioskodawczynię, a tym samym uniemożliwić jej podjęcie kroków prawnych dochodzenia praw do spadku lub zachowku), przy braku stosownego oświadczenia ze strony testatora nie mogą stanowić wiarygodnej informacji o tym, czego chciał spadkodawca.

Dalej Sąd Rejonowy odniósł się do podnoszonego przez skarżącą zarzutu nieważności postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, którą wywodziła z faktu nie powiadomienia jej o terminie rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia praw do spadku.

Argumentem skarżącej w tym zakresie był fakt jej pobytu zagranicą, podczas, gdy zawiadomienie o terminie rozprawy przesłane zostało na adres w kraju.

Sąd Rejonowy wskazał, że wszelka korespondencja kierowana do uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia praw do spadku doręczana była na prawidłowe adresy, z prawidłowymi pouczeniami, stosownie do art. 136 § 1 i 2 k.p.c. i prawidłowo awizowane. Z zeznań świadków wynika, że skarżąca musiała dysponować wiedzą na temat postępowania spadkowego. Matka wnioskodawczyni zeznała, iż dysponowała udzielonym przez córkę pełnomocnictwem do odbioru korespondencji, co najmniej od października 2010 roku. Sąd Rejonowy wskazał dalej, że skoro matka wnioskodawczyni regulowała za nią opłaty za lokal przy ul. (...), to musiała dysponować takim pełnomocnictwem od momentu opuszczenia przez wnioskodawczynię kraju (a więc co najmniej od kilku lat).

Zgodnie zaś z art. 139 § 1¹ k.p.c. pismo złożone w placówce pocztowej może zostać odebrane także przez osobę upoważnioną na podstawie pełnomocnictwa pocztowego do odbioru przesyłek pocztowych. Z akt sprawy III Ns 742/10 wynika jednoznacznie, iż wskazany adres dla doręczeń był tożsamy z tym, który podała sama I. K. składając wniosek o wydanie kserokopii z akt tamtej sprawy. Nie sposób również pominąć ponadto w tym aspekcie czasookresu jaki upłynął od wydania postanowienia stwierdzającego nabycie praw do spadku do chwili złożenia wniosku o wydanie kserokopii z akt tym bardziej, że I. K. w złożonym wniosku podała, iż wiedzę o postanowieniu spadkowym uzyskała dopiero w październiku 2011 roku, a składając pozew o zachówek nie знаła treści postanowienia spadkowego. Okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, wynika z niego bowiem, iż wiedzę o toczącym się postępowaniu spadkowym miała już w dniu 29 września 2010 roku, a więc już miesiąc po wydaniu orzeczenia, choć zapewne dysponowała nią dużo wcześniej. Po tym czasie I. K. zdążyła wytoczyć powództwo o zachówek, nie kwestionując w żaden sposób treści postanowienia spadkowego. Zasadnym jest więc uznanie, że dopiero negatywne rozstrzygnięcie w sprawie o zachówek stanowiło impuls do złożenia wniosku w niniejszej sprawie.

Na marginesie Sąd Rejonowy zauważył, że w toku procesu o zachówek korespondencja kierowana do I. K. była na ten sam adres co w postępowaniu spadkowym i była odbierana przez matkę I. K..

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że skarżąca zainicjowała niniejsze postępowanie dopiero w dniu 11 kwietnia 2012 roku. Należy pamiętać, że uczestnik postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Niemożność ta winna być okolicznością obiektywną. Przepis art. 679 k.p.c. zawiera istotne ograniczenia odnoszące się do uczestników poprzedniego postępowania, które dotyczą podstawy i terminu zgłoszenia wniosku. Uczestnicy postępowania o stwierdzenie nabycia spadku nie mogą opierać żądania zmiany postanowienia na podstawie, którą mogli powołać w tamtym postępowaniu. Następuje tutaj bowiem prekluzja uprawnień do zgłaszania twierdzeń i środków dowodowych, które mogły być, a nie zostały zgłoszone w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, co oznacza, iż uczestnik postępowania jest ograniczony także terminem zawitym, gdyż wniosek może zgłosić tylko przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał możliwość powołania się na podstawę poprzednio dla niego niedostępną.

Zdaniem Sądu Rejonowego I. K. w złożonym wniosku nie powołała podstawy, dla której zasadnym byłoby dokonanie zmiany postanowienia spadkowego, gdyż nie wskazała żadnej nowej okoliczności, która nie byłaby znana w toku postępowania spadkowego i tym samym mogłaby stanowić podstawę do zmiany postanowienia spadkowego.

Okoliczności, na których został oparty wniosek o zmianę postanowienia spadkowego były znane wnioskodawczyni w postępowaniu spadkowym, co oznacza, że nie mogły stanowić podstawy do zmiany postanowienia spadkowego zgodnie z treścią art. 679 § 1 k.p.c..

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. obciążając nimi wnioskodawczynię.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

- 1) nieważność postępowania wskutek nieuwzględnienia faktu nieuczestniczenia przez skarżącą w postępowaniu III Ns 742/10 przez co została ona wraz z synem pozbawiona możliwości obrony;
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że na etapie postępowania w sprawie III Ns 742/10 skarżąca wskazała swój adres dla doręczeń.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji – przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych jako części kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wniosek będący przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest wnioskiem o zmianę prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S., wywiezionym w oparciu o przepis art. 679 § 1 k.p.c..

Zgodnie z tym przepisem dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub, że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia w którym uzyskał tę możliwość.

Osoba występująca z wnioskiem o zmianę prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie praw do spadku w pierwszej kolejności winna wykazać istnienie okoliczności uprawniających ją do wystąpienia z wnioskiem o zmianę postanowienia, dlatego, że zmiany prawomocnego postanowienia stwierdzającego nabycie praw do spadku żądać można jedynie w określonych przez ustawę przypadkach.

Jak więc wynika z powyższej regulacji przedmiotem wniosku złożonego w trybie art. 679 § 1 k.p.c. może być żądanie skorygowania niezgodnego ze stanem rzeczywistym postanowienia.

We wniosku należy podać okoliczności i dowody wskazujące na niezgodność postanowienia z rzeczywistym stanem prawnym, np. dlatego że istnieje testament spadkodawcy, który nie został ujawniony w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, istnieją inni spadkobiercy ustawowi, powołani do spadku obok lub zamiast tych, którzy uzyskali stwierdzenie nabycia, spadkobierca został później uznany za niegodnego, w stosunku do spadkobiercy nastąpiło prawomocne zaprzeczenie ojcostwa lub unieważnienie uznania itp.

Postępowanie unormowane w art. 679 k.p.c., chociaż autonomiczne, ma charakter "wznowieniowy". Uwidacznia się on w szczególności w tym, że zainteresowany, który był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, winien wykazać - jak przy wznowieniu - szczególne przesłanki swego żądania, czyli podstawę, której nie mógł powołać w poprzednim postępowaniu oraz zachowanie rocznego terminu, który biegnie od chwili, w której uzyskał możliwość powołania się na nią (post. SN z 21.12.2011 r., IV CSK 199/11, L.). Przez uczestnictwo w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku - w rozumieniu art. 679 k.p.c. - należy przy tym rozumieć formalny udział w postępowaniu, a nie stopień aktywności, bierność czy nawet całkowitą bezczynność zainteresowanego występującego w sprawie (post. SN z 4.2.2000 r., II CKN 740/98, niepubl., cyt. za J. Gudowskim, Kodeks, s. 679).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy wskazać, że wnioskodawczynie, aby osiągnąć korzystny dla siebie wynik postępowania musiałyby sprostać obowiązkowi udowodnienia dwóch okoliczności.

Po pierwsze wykazać, że na skutek wadliwego procedowania w sprawie o stwierdzenie nabycia praw do spadku nie mogła powołać określonych okoliczności faktycznych i po drugie, że okoliczności te pozwalają na stwierdzenie, iż porządek dziedziczenia wskazany w prawomocnym postanowieniu stwierdzającym nabycie praw do spadku jest wadliwy.

Wnioskodawczynie powyższych przesłanek nie spełniła.

W pierwszej kolejności nie sposób przyjąć, aby skarżąca nie była prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Korespondencja kierowana do skarżącej w toku postępowania spadkowego była jej doręczana w trybie doręczenia zastępczego (przez awizo), na adres Ł., ul. (...).

Kwestionowanie przez skarżącą powyższych doręczeń oparte było na twierdzeniu, że adres ten nie był prawidłowy, gdyż skarżąca pod nim nie przebywała i nie miała możliwości odbioru korespondencji. Zarzut ten jest chybiony. Sama bowiem skarżąca posługiwała się tym adresem, choćby występując z prośbą o wydanie dokumentów z akt postępowania o stwierdzenie nabycia spadku (k. 39 akt III Ns 742/10), czy też kierując do spadkodawczynie testamentowej wezwanie do zapłaty zachowku (k. 8 akt III C 1085/10). Nie można bowiem akceptować sytuacji, gdy w toku postępowań sądowych skarżąca w zależności od tego czy jest to dla niej korzystne twierdzi, iż dany adres jest właściwym, bądź niewłaściwym dla doręczenia korespondencji sądowej.

Tym samym nie sposób przyjąć, aby postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. dotknięte było nieważnością.

Na marginesie można jedynie wskazać, że nawet gdyby przyjąć odmienny pogląd – reprezentowany przez skarżącą, to w świetle art. 679 § 1 k.p.c. nie stanowiłoby to wystarczającej podstawy do podważenia postanowienia stwierdzającego nabycie praw do spadku. Miałyby to jedynie takie znaczenie, że skarżąca mogłaby powoływać się w toku niniejszej sprawy również na takie okoliczności, o istnieniu których wiedziała w toku postępowania spadkowego (gdyby bowiem

przyjąć, że nie została prawidłowo powiadomiona o terminie rozprawy w sprawie spadkowej, to należałoby przyjąć, iż takich okoliczności nie mogła powołać w jej toku).

Powyższe rozważania mają jednak w realiach niniejszego postępowania jedynie charakter uboczny.

W toku niniejszego postępowania skarżąca bowiem przede wszystkim nie wykazała, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub, że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony.

Stwierdzenie nabycia praw do spadku po J. S. nastąpiło na podstawie sporządzonego przez niego testamentu notarialnego z dnia 10 stycznia 2002 roku. Przeprowadzenie więc dowodu, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub, że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony wymagało podważenia ważności testamentu z dnia 10 stycznia 2002 roku. Dowód taki nie został w niniejszej sprawie przeprowadzony.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że pomimo tego, iż skarżąca była w toku niniejszego postępowania reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zarzuty dotyczące ewentualnej nieważności testamentu z dnia 10 stycznia 2002 roku były przez nią formułowane w sposób chaotyczny, niespójny i mało precyzyjny. Odniesienie się do nich wymaga więc pewnego uporządkowania ze strony sądu.

Wniosek wszczynający postępowanie w niniejszej sprawie nie zawierał wskazania jakichkolwiek okoliczności mogących świadczyć o nieważności testamentu z dnia 10 stycznia 2002 roku. Skarżąca wskazała jedynie, że wnioski dowodowe zmierzające do wykazania nieważności tegoż testamentu zgłosi później.

W toku postępowania przed sądem I instancji skarżąca nie sprecyzowała na jakiej podstawie opiera zarzut nieważności testamentu, wskazała natomiast, że spadkodawca miał zamiar zmienić testament z dnia 10 stycznia 2002 roku. Zgłoszone przez nią wnioski dowodowe zmierzały do wykazania powyższej okoliczności.

Okoliczność ta, nawet jeżeli przyjąć by ją za udowodnioną, pozostaje jednak bez wpływu na porządek dziedziczenia po spadkodawcy, a tym samym nie może stanowić podstawy zmiany prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S.. Ewentualna zmiana bądź odwołanie wcześniej sporządzonego testamentu musi nastąpić w prawem przewidzianej formie. Sam zamiar dokonania takiej czynności przez spadkodawcę pozostaje bez wpływu na ważność wcześniej sporządzonego przez niego testamentu. W realiach niniejszej sprawy nie został przedstawiony jakikolwiek dowód mogący świadczyć o tym, że J. S., poza wyrażeniem woli dokonania takiej zmiany, rzeczywiście dokonał zmiany czy odwołania testamentu z dnia 10 stycznia 2002 roku.

Idąc dalej, również wywiedziona w sprawie apelacja nie zawiera żadnych twierdzeń czy wniosków dowodowych zmierzających do wykazania ewentualnej nieważności testamentu z dnia 10 stycznia 2002 roku i skupia się wyłącznie na kwestiach związanych z oceną prawidłowości doręczeń korespondencji sądowej, dokonywanych dla skarżącej w toku postępowania o stwierdzenie nabycia praw do spadku po J. S.. Jak jednak wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, kwestia ta pozostaje bez znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego postanowienia.

Zarzut mogący być uznany za merytoryczny i odnoszący się do ważności testamentu zawiera dopiero pismo pełnomocnika skarżącej z dnia 31 października 2013 roku. W piśmie tym podnosi się, że znajdujący się w aktach postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. wypis testamentu notarialnego nie zawiera podpisu spadkodawcy i w związku z tym skarżąca podpisu tego nie mogła zobaczyć.

Zarzut tego rodzaju, sformułowany przez profesjonalnego pełnomocnika budzić musi zdziwienie. Oczywistym jest bowiem, że przedłożony do akt postępowania spadkowego testament jest jedynie wypisem aktu notarialnego sporządzonym zgodnie z regulacją zawartą w przepisie art. 109 i następnym ustawy Prawo o notariacie tj. z dnia 13 grudnia 2013 r. (Dz.U. z 2014 r. poz. 164). Oryginał tegoż aktu, opatrzony podpisem spadkodawcy, znajduje się w kancelarii notarialnej w której został sporządzony i zgodnie z art. 95 Prawa o notariacie nie może być wydawany poza miejsce swego przechowywania. Skarżąca zaś poza zgłoszeniem powyższego zarzutu nie wykazała jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej zmierzającej do weryfikacji prawdziwości podpisu spadkodawcy pod aktem notarialnym.

Następnie w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2013 roku pełnomocnik skarżącej wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. B. na okoliczność istotnego błędu zawartego w testamencie J. S. z 10 stycznia 2002 roku.

Sąd Okręgowy pominął ten dowód.

Co do zasady, zgodnie z treścią art. 945 § 1 pkt 2 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści.

Rzecz jednak w tym, że w realiach przedmiotowej sprawy brak było podstaw do przesłuchiwania powyższego świadka na wskazaną przez pełnomocnika skarżącej okoliczność.

Po pierwsze bowiem wniosek ten musi być w świetle regulacji art. 381 k.p.c. uznany za spóźniony, a tym samym podlegający pominięciu. Przepis ten przewiduje, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Skarżąca nie twierdzi w swoim piśmie, że nie miała możliwości powołania przed sądem pierwszej instancji tej okoliczności, a przy tym w swoim piśmie nie wskazuje żadnych okoliczności, które przemawiałyby za stanowiskiem, iż potrzeba powołania tych twierdzeń powstała później.

Po drugie, na rozprawie w apelacyjnej w dniu 8 września 2014 roku pełnomocnik skarżącej nie popierał już wniosku o przesłuchanie świadka W. B. na okoliczność istotnego błędu zawartego w testamencie J. S. z 10 stycznia 2002 roku. Tym razem wniósł o przesłuchanie co prawda tego samego świadka, ale na okoliczność sporządzenia testamentu ustnego przez spadkodawcę J. S., a więc na okoliczność zupełnie inną.

Przesłuchiwanie świadka W. B. na okoliczność sporządzenia testamentu ustnego przez spadkodawcę J. S. było jednak bezprzedmiotowe (pomijając już wskazaną wyżej okoliczność uchybienia terminowi do zgłoszenia tegoż dowodu).

Trzeba bowiem przypomnieć, że testament ustny jest jedną z form testamentu szczególnego, uregulowaną w przepisie art. 952 k.c.. Warunkiem skuteczności testamentu ustnego jest nie tylko złożenie oświadczenia ostatniej woli z zachowaniem przesłanek określonych w art. 952 § 1 k.c., ale również stwierdzenie treści takiego testamentu w sposób przewidziany przepisami art. 952 § 2 i 3 k.c..

W realiach przedmiotowej sprawy zebrany w sprawie materiał przesądza o tym, że nawet jeśli spadkodawca złożył oświadczenie ostatniej woli (nie przesądzając spełnienia przesłanek koniecznych dla ważności takiego oświadczenia), to jego treść nie została stwierdzona w sposób prawem przewidziany, a w konsekwencji nie mogłoby być ono uznane za ważne powołanie do spadku.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 8 września 2014 roku pełnomocnik skarżącej oświadczył, że nie istnieje żaden dokument pisemny potwierdzający sporządzenie takiego testamentu.

Tym samym nie jest możliwe stwierdzenie treści ewentualnego testamentu ustnego J. S. w sposób przewidziany przepisem art. 952 § 2 k.c., zgodnie z którym treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie, albo wszyscy świadkowie.

Biorąc zaś pod uwagę, że J. S. zmarł 8 marca 2010 roku, to również niemożliwym jest ustalenie treści jego ewentualnego testamentu ustnego w drodze zgodnych zeznań świadków złożonych przed sądem (art. 952 § 3 k.c.). Takie stwierdzenie treści testamentu ustnego może bowiem nastąpić jedynie w ciągu sześciu miesięcy od daty otwarcia spadku, który to termin już upłynął.

Wobec powyższego, zeznania świadka W. B. na okoliczność sporządzenia testamentu ustnego przez spadkodawcę J. S. pozbawione są znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Reasumując, w toku niniejszego postępowania, skarżąca nie przeprowadziła dowodu, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku po J. S., nie jest spadkobiercą lub, że jej udział w spadku jest inny.

Powyzsza konkluzja przesądza o prawidłowości zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono z mocy art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c..

Sąd Okręgowy ustalił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, uznając, że uczestnicy byli w tym samym stopniu zainteresowani jego wynikiem i brak było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.